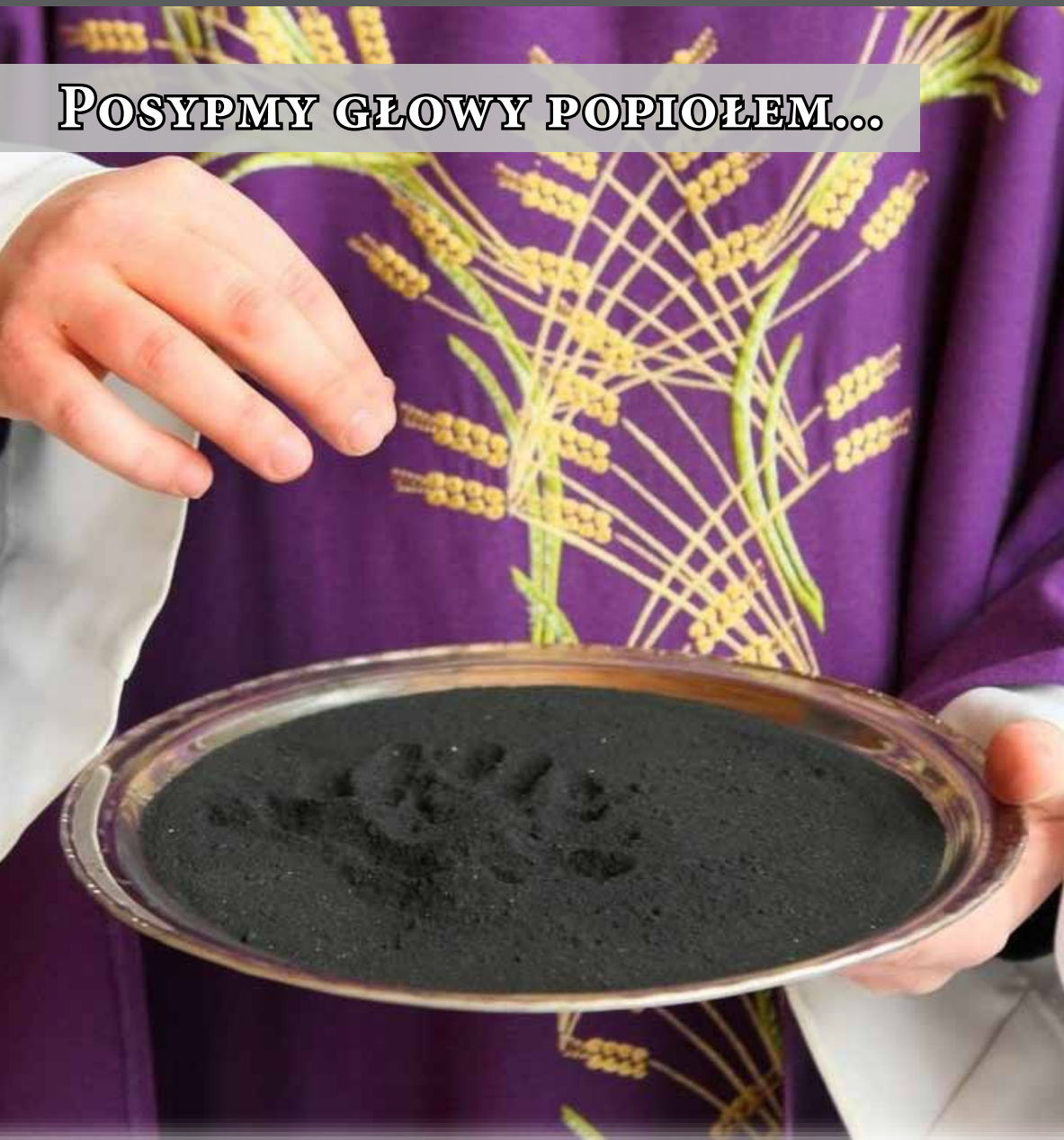




# MÓDL SIĘ I PRACUJ

TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. PIOTRA I PAWŁA W KRAKOWIE-TYŃCU - Nr 6 (279) 11 Lutego 2018

**POSYPMY GŁOWY POPIOŁEM...**



## Czytania mszalne na 6. Niedzielę zwykłą, rok B

### Pierwsze czytanie

#### *Odosobnienie trędowatego*

Tak mówił Pan do Mojżesza i Aarona: «Jeżeli u kogoś na skórze ciała pojawi się nabrzmienie albo wysypka, albo biała plama, która na skórze jego ciała jest oznaką trądu, to przyprowadzą go do kapłana Aarona albo do jednego z jego synów kapłanów.

Trędowaty, dotknięty tą plagą, będzie miał rozerwane szaty, włosy nie uczesane, brodę zasłoniętą i będzie wołać: Nieczysty, nieczysty! Przez cały czas trwania tej choroby będzie nieczysty. Będzie mieszkał w odosobnieniu. Jego mieszkanie będzie poza obozem». (Kpł 13,1-2.45-46)

### Psalm responsoryjny

Ref.: Tyś mą ucieczką i moją radością.

Szczęśliwy człowiek, † któremu nieprawość została odpuszczona, \* a jego grzech zapomniany. / Szczęśliwy ten, któremu Pan nie poczytuje winy, \* a w jego duszy nie kryje się podstęp.

Grzech wyznałem Tobie i nie skryłem mej winy. † Rzekłem: «Wyznamę mą nieprawość Panu», \* a Ty darowałeś niegodziwość mego grzechu. / Cieszcie się i weselcie w Panu, sprawiedliwi, \* radośnie śpiewajcie wszyscy prawego serca!

### Drugie czytanie

#### *Paweł naśladowcą Chrystusa*

Bracia:

Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie. Nie bądźcie zgorszeniem ani dla Żydów, ani dla Greków, ani dla Kościoła Bożego, podobnie jak ja, który się staram przypodobać wszystkim pod każdym względem, szukając nie własnej korzyści, lecz dobra wielu, aby byli zbawieni. Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa. (1 Kor 10,31 – 11,1)

### Ewangelia

#### *Uzdrowienie trędowatego*

Pewnego dnia przyszedł do Jezusa trędowaty i upadłszy na kolana, prosił Go: «Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić». A Jezus, zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: «Chcę, bądź oczyszczony!» Zaraz trąd go opuścił, i został oczyszczony.

Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprowadził, mówiąc mu: «Bacz, abyś nikomu nic nie mówił, ale idź, pokaż się kapłanowi i złoż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich».

Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego. (Mk 1,40-45)

### Rozważanie

W minioną niedzielę spotkaliśmy Jezusa uzdrawiającego: najpierw teściową Szymona, a później również wielu chorych i opętanych. Dzisiaj także słyszymy o uzdrowieniu, ale tym razem choroba, od której uwalnia Boski Uzdrowiciel jest straszna. Trąd bowiem był wówczas – ale i dzisiaj nic się nie zmieniło – dolegliwością, która przerażała wszystkich, którzy spotykali się z chorym. Ponadto ze względu na jej zakaźny charakter, społeczeństwa stosowały jedyny skuteczny sposób obrony jakim jest całkowita izolacja chorych. Przepis ten, bardzo rygorystycznie stosowany, był dla chorych jednym z najcięższych doświadczeń, gdyż w praktyce oznaczał ich społeczną śmierć już za życia, ponieważ od chwili zdiagnozowania choroby, nie mogli już nigdy spotykać się ze swoimi bliskimi.

O tych surowych przepisach odnoszących się do trędowatych słyszymy w dzisiejszym pierwszym czytaniu. Nie powinniśmy się jednak gorszyć surowością biblijnych norm prawnych, ponieważ ich celem było – patrząc nawet tylko od czysto ludzkiej strony – uchronienie społeczności przed jego zdziesiątkowaniem w skutek zetknięcia z tymi do dziś przerażającymi mikroorganizmami. Zwróćmy również uwagę, że o wystąpieniu trądu oraz konieczności izolowania chorego nie decydowali lekarze, lecz kapłani, dla których podręcznikiem służby była *Księga Kapłańska*. Z niej właśnie zaczerpnięto dzisiejsze pierwsze czytanie. Ponadto trzeba nam wiedzieć, że tą jedną, straszną nazwą starożytni określali zasadniczo wszystkie choroby skórne, a nawet różnego rodzaju naloty, jakie mogły wystąpić na różnego rodzaju tkaninach (por. Kpł 13,47-59) – mogło tu nawet chodzić o jakiegoś rodzaju pleśń. O różnorodnej naturze tego wszystkiego, co zostało określone w Biblii jako trąd świadczy również fakt, iż wspomniana *Księga* w kolejnym rozdziale podaje procedurę, według której należy postąpić, jeśli chory odzyska zdrowie, co w przypadku faktycznego trądu w tamtych czasach było prawie niemożliwe.

Jednak to, co jest niemożliwe dla ludzi, wcale nie jest takim dla Boga. Czasy mesjańskie, jakie zapowiadali już dawni prorocy, były właśnie tym okresem, w którym niemożliwe miało się stawać możliwe, a to co nieskończenie przerastało ludzkie możliwości można było zobaczyć naocznie, dzięki bezpośredniej ingerencji Stwórcy. Właśnie dlatego Pan Jezus dokonuje wyjątkowych znaków. Pokazują one bowiem, że *Królestwo Boże jest blisko*. Nie ma w tym kontekście sensu zastanawianie się, czy uzdrowiony przez Niego mężczyzna chorował na prawdziwy trąd, czy też

na jakąś inną chorobę skóry. Ważne jest to, iż doszło do spotkania cierpiącego człowieka z tym, który mógł – jeśli taka była Jego wola – przywrócić mu pełne zdrowie.

Ważne jest, aby zauważyć w odczytanym fragmencie ten istotny element dialogu. Trędowaty bowiem nie żąda spełnienia tego, czego się domaga, ale z pełnym pokorą zaufaniem, padając przed Jezusem na kolana, mówi: *Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić*. W stwierdzeniu tym nie ma ani odrobiny pretensji, nacisku, czy też domagania się czegoś, ale ufne zdanie się na wolę Proszonego. Słyszac te słowa jednocześnie na pamięć przychodzi Jezusowa modlitwa w Ogrodzie Oliwnym: *Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Wszakże nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!* (Łk 22,42). W obu przypadkach proszący pokazuje całkowite zaufanie, choć Boża odpowiedź nie jest taka sama. W naszym fragmencie słyszymy bowiem bardzo krótką, ale niezwykle zdecydowaną odpowiedź: *Chcę, bądź oczyszczony!*. Nie trzeba było wielu słów, gdyż skutek natychmiast stał się widocznym dla wszystkich.

Chociaż jednak owoce działania Jezusa były widzialne, to jednak dla wypełnienia wymagań starotestamentalnego Prawa konieczne było jeszcze oficjalne wypowiedzenie się kapłana o tym wydarzeniu. Uzdrowiciel przypomina więc o konieczności podjęcia stosownych kroków, zgodnie z Prawem Mojżesza. Ponadto wzywa go do zachowania *sekretu Mesjańskiego*, czyli zachowania w tajemnicy tego, czego był świadkiem, gdyż jeszcze nie nadeszła właściwa chwila, a ludzie nie byli przygotowani na właściwe zrozumienie tej prawdy.

O skutkach nieposłuszeństwa dowiadujemy się zresztą z zakończenia niedzielnego fragmentu Ewangelii. Pogoń za sensacją tak mocno bowiem wpływa na ludzi,

że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta [...] a ludzie zewsząd schodzili się do Niego. Czytając zacytowane słowa może ktoś pomyśleć, iż to przecież dobrze, że do Jezusa przybywały rzesze, chcące poznać tego wyjątkowego Człowieka. Jednak musimy sobie jeszcze raz przypomnieć, że racją, dla której wielu przybywało, była czysta, niesięgająca w głąb ciekawość. Byli zainteresowani jedynie nadzwyczajnym zjawiskiem, a nie powodami, dla których chory odzyskał zdrowie. Dzisiaj również często zatrzymujemy się na tej zewnętrznej otoczce nadzwyczajnych wydarzeń i albo uznajemy, że jest to faktycznie sprawa ponadnaturalna i czujemy się szczęśliwi, iż w jakimś stopniu staliśmy się jej świadkami, albo, dowiadując się o mistyfikacji, odchodzimy zniesmaczeni, bo daliśmy się oszukać. Tymczasem brakuje pytania zasadniczego o to, co Pan Bóg chciał nam powiedzieć przez dane wydarzenie, bez tego pytania nigdy nie będzie człowiek w stanie dojść do istoty Bożego Orędzia. Tego też mogło brakować początkowo przychodzącym do Jezusa. Dlatego starał się On nie ujawniać swojej mocy, aż do chwili, gdy będzie ona mogła być właściwie zrozumiana.

Na koniec pozostaje nam jeszcze drugie czytanie, które – jako że nie jest do bierane do pozostałych, ale stanowi kolejny fragment czytanego przez dłuższy czas w liturgii *Pierwszego Listu do Koryntian* – nie współgra bezpośrednio z omówionymi już tekstami. Jednak można je odczytać jako ich dobre uzupełnienie.

Godne uwagi jest już pierwsze zdanie: *Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie*. Nawet oderwane od kontekstu księgi, z której zostało zaczerpnięte jest godne najwyższego zainteresowania, gdyż stanowi wezwanie do całkowitego poświęcenia swojego życia Panu Bogu. Jednak nie jest to zapro-

szenie, aby robić jakieś nadzwyczajne rzeczy dla Niego, ale właśnie podejmować każdą, najdrobniejszą czynność w ramach szarej codzienności, jako akt czci wobec Stwórcy.

Nie zawadzi jednak przyjrzenie się kontekstowi owego zdania. Święty Paweł rozstrzyga bowiem wcześniej problem, z którym adresaci listu nie potrafili sobie poradzić (por. 1 Kor 10,14n). Zgodnie z ówczesnie panującą praktyką przy składaniu ofiar bóstwom pogańskim część mięsa z żertwy ofiarnej trafiała do tanich jatek, gdzie można było je kupić za niewielką kwotę. Ponadto pogańscy sąsiedzi zapraszali czasem chrześcijan na wspólne posiłki, podczas których nieraz spożywano mięso ofiarowane bożkom. W związku z tym przyjmujący chrzest poganie mieli wątpliwości, które Apostoł rozwiewa wyjaśniając, że bożków nie ma, zatem jedząc tego rodzaju mięso nie mogą w żaden sposób sprzeniewierzyć się Panu, *Pańska bowiem jest ziemia i wszystko, co ją napęlnia* (1 Kor 13,26). Zatem nie muszą dociekać pochodzenia wspomnianych pokarmów, ale ze spokojem powinni wszystko czynić ku Bożej chwale na jego wzór, gdyż on sam stara się być wiernym naśladowcom Chrystusa.

Wskażmy jeszcze na koniec nić, która przebiega przez wszystkie teksty liturgii słowa. Jej początkiem jest zniewolenie wyrażone przez trąd, który człowieka wyrzywa z jego otoczenia i skazuje na przebywanie poza społecznością. Choroba ta ma wymiar fizyczny, ale jest ona też obrazem zniewolenia człowieka w wyniku upadku w grzech. Jedynym, który może wyprowadzić z tego stanu jest Jezus – Zbawiciel, za którym powinniśmy wiernie podążać, aby nieustannie oddawać chwałę Bogu. W ten właśnie sposób stajemy się prawdziwie wolnymi.

*o. Andrzej OSB*

### Rozważania Parafian

Pewnego dnia chory człowiek odważa się przyjść do Jezusa. Przełamuje zakazy, strach i robi to, czego mu nie wolno. A Jezus dotyka go i uzdrawia. Dotknął trędowatego, który budził odrazę, i do którego nie wolno było nawet się zbliżyć. Moje grzechy powodują, że czuję się jak trędowaty. Trudno mi uwierzyć, że chociaż budzą one wstręt, Jezus może spojrzeć na mnie z miłością, miłosierdziem i powiedzieć: *Chcę, bądź oczyszczony!* Muszę paść na kolana – uznać swoją słabość i niemoc oraz Jego Moc i Jego miłość. Obym wreszcie tej Miłości zaufał i dał się dotknąć i oczyścić.

Parafianin



Z nauczania papieża

## MSZA ŚW. – LITURGIA SŁOWA EWANGELIA I HOMILIA (7 LUTEGO 2018 R.)



Drodzy bracia i siostry!

Kontynuując katechezy o Mszy Świętej dotarliśmy do czytań. Dialog między Bogiem a Jego ludem, rozwinięty w Liturgii Słowa Mszy Świętej osiąga swój szczyt w proklamacji Ewangelii. Poprzedza ją śpiew „Alleluja” – lub, w Wielkim Poście, innej aklamacji – przez „który zgromadzenie przyjmuje i pozdrawia Pana mającego doń przemawiać”<sup>1</sup>. Podobnie jak tajemnice Chrystusa rzucają światło na całe objawienie biblijne, tak w Liturgii Słowa, Ewangelia stanowi światło do zrozumienia sensu poprzedzających ją tekstów biblijnych, zarówno Starego jak i Nowego Testamentu. W istocie „Chrystus jest ośrodkiem i pełnią zarówno Pisma Świętego jak i całej liturgii”<sup>2</sup>. Zawsze w centrum znajduje się Jezus Chrystus!

Dlatego sama liturgia wyróżnia Ewangelię od innych czytań i otacza ją szczególnym szacunkiem i czcią<sup>3</sup>. Jej czy-

tanie jest bowiem zastrzeżone dla pełniących posługę święceń, a kończy się ucałowaniem księgi. Słuchamy jej w postawie stojącej i czynimy znak krzyża na czole, na ustach i na piersiach. Świece i kadzidło oddają cześć Chrystusowi, który poprzez czytanie Ewangelii sprawia, że rozbrzmiewa Jego skuteczne słowo. Po tych znakach zgromadzenie rozpoznaje obecność Chrystusa, który kieruje do niego „dobrą nowinę”, dokonującą nawrócenia i przemieniającą. Jest to mowa bezpośrednia, o czym świadczą aklamacje, jakimi odpowiadamy na proklamację: „Chwała Tobie, Panie” i „Chwała Tobie, Chryste”. Wstajemy słuchając Ewangelię, bo Chrystus do nas mówi i dlatego musimy uważać, bo jest to rozmowa bezpośrednia – to Pan do nas mówi.

Zatem we Mszy świętej nie czytamy Ewangelii, zwracając uwagę na ten punkt, aby wiedzieć, jak potoczyły się sprawy, ale abyśmy uświadomili sobie, że to, co Jezus kiedyś uczynił i powiedział, a to słowo jest żywe i dociera do mego serca. Dlatego słuchanie Ewangelii z sercem otwar-

<sup>1</sup> Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego, 62

<sup>2</sup> Wprowadzenie do Lekcjonarza Mszałnego, 5

<sup>3</sup> Por. Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego, 60 i 134.

tym jest tak ważne, gdyż jest to słowo żywe, nadal czyni i mówi teraz również dla nas. Święty Augustyn pisze, że „usta Chrystusa są Ewangelią. Panuje w niebie, ale nie przestaje mówić na ziemi”<sup>4</sup>. Jeśli prawdą jest, że w liturgii „Chrystus w dalszym ciągu głosi Ewangelię”<sup>5</sup>, to wynika z tego, że uczestnicząc we Mszy Świętej musimy dać Jemu odpowiedź.

Aby Jego orędzie dotarło do ludu Chrystus posługuje się również słowem kapłana, który po Ewangelii głosi homilię<sup>6</sup>. Homilia bardzo zalecana przez II Sobór Watykański jako część samej liturgii<sup>7</sup>, nie jest przemówieniem okolicznościowym, ani też katechezą, tak jak ja to teraz czynię, ani konferencją lub wykładem, ale „jest podjęciem już podjętego dialogu Pana ze swoim ludem”<sup>8</sup>, aby znalazł on swoje wypełnienie w życiu. Autentyczną egzegezą Ewangelii jest nasze święte życie! Słowo Pana kończy swój bieg, stając się w nas ciałem, przekładając się na uczynki, tak jak się to stało w Maryi i świętych. Pamiętajcie to, co powiedziałem ostatnim razem: Słowo Boże wchodzi uszami, dociera do serca, nie pozostaje w uszach, ale musi dotrzeć do serca, a z serca przechodzi do rąk, do dobrych uczynków. Homilia idzie za słowem Bożym i przemierza także tę trasę, aby pomóc nam w tym, żeby słowo Boże dotarło do rąk, przechodząc przez serce.

<sup>4</sup> Sermone 85, 1: PL 38, 520; Homilie na Ewangelię i pierwszy List św. Jana, XXX, I: PL 35, 1632; CCL 36, 289

<sup>5</sup> SOBÓR WATYKAŃSKI. Konst. Sacrosanctum Concilium, 33.

<sup>6</sup> Por. Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego, 65-66; Wprowadzenie do Lekcjonarza Mszalnego, 24-27.

<sup>7</sup> Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II. Konst. Sacrosanctum Concilium, 52.

<sup>8</sup> Adhort. Ap. Ewangelii gaudium, 137.

Kwestię homilii podjąłem już w adhortacji Ewangelii gaudium, gdzie przypominałem, że kontekst „domaga się, aby przepowiadanie ukierunkowało zgromadzenie, a także kaznodzieję, ku komunii z Chrystusem w Eucharystii przemieniającej życie”<sup>9</sup>.

Głoszący homilię, muszą dobrze wypełniać swoją posługę, kapłan, diakon czy biskup oferując prawdziwą służbę wszystkim, którzy uczestniczą we Mszy Świętej, ale także ci, którzy jej słuchają, muszą zrobić to, co do nich należy. Przede wszystkim, zwracając należytą uwagę, to znaczy przyjmując właściwe dyspozycje wewnętrzne, bez roszczeń subiektywnych, wiedząc, że każdy kaznodzieja ma zalety i ograniczenia. Jeśli czasami są motywy do nudy z powodu długiej, nietrafionej lub niezrozumiałej homilii, to innym razem przeszkodę stanowi uprzedzenie. Głoszący homilię musi być świadom, że nie wykonuje czegoś swojego. Udziela głosu Jezusowi, głosi słowo Jezusa. Homilia musi być dobrze przygotowana. Musi być krótka.

Powiedział mi kiedyś pewien ksiądz, że pojechał do innego miasta, w którym mieszkali jego rodzice. Ojciec powiedział mu: „Wiesz, jestem zadowolony, bo z mymi przyjaciółmi znaleźliśmy kościół, w którym jest Msza św. bez homilii”. Ileż razy widzimy, że podczas homilii jedni zasypiają, inni plotkują, albo wychodzą na zewnątrz, żeby zapalić. Dlatego proszę was bardzo: niech homilia będzie krótka! Ale dobrze przygotowana. A jak się przygotowuje homilię, proszę drogich księży, diakonów, biskupów? Poprzez modlitwę, przez studium słowa Bożego, dokonując jasnej syntezy. I musi być krótka. Nie może przekraczać dziesięciu minut!

<sup>9</sup> Tamże, 138.

Kończąc możemy powiedzieć, że w Liturgii Słowa, poprzez Ewangelię i homilię Bóg prowadzi dialog ze swoim ludem, który Go uważnie i ze czcią, a jednocześnie rozpoznaje, że jest On obecny i działa. Jeśli zatem wsłuchujemy się w „dobrą nowinę”,

to przez nią będziemy nawróceni i przemienieni, a zatem będziemy zdolni do przemiany siebie samych i świata. Dlaczego? Bo dobra nowina, słowo Boże wchodzi naszymi, dociera do serca i dociera do rąk, aby czynić dobre uczynki. Dziękuję!

## WYWIAD Z KS. ARCYBISKUPEM MARKIEM JĘDRASZEWSKIM

W każdym człowieku jest tęsknota za dobrem; Bóg jest Ojcem, który czeka na każdego bez wyjątku, niezależnie od dotychczasowych poglądów i tego, co w życiu zrobił. Takie jest zresztą przesłanie świąt Bożego Narodzenia – mówi w obszernej rozmowie z Onetem metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski.



*Papież mówi jasno, że trzeba przyjmować i pomagać uchodźcom.*

Tak – i ma rację. Ale papież Franciszek półtora roku temu w katedrze na Wawelu powiedział także wyraźnie do biskupów, że każde państwo powinno postępować zgodnie ze swoimi możliwościami. O tym głosie papieża jakoś jest w mediach cicho, a był to głos wprost skierowany do polskich biskupów.

W kontekście uchodźców wydaje mi się, że przede wszystkim musimy słuchać tego, co mówią biskupi na Bliskim Wschodzie. A oni mówią wprost: nie zabierajcie nam ludzi, pomóżcie nam na miejscu przywracać nadzieję. Ale ppo dzisiaj przypomina swoim ogromem zniszczeń Warszawę tuż po powstaniu. Nam dano wtedy nadzieję i odbudowaliśmy stolicę. Dlaczego zatem mamy wyrywać ludzi stamtąd?

Rozpatrując całą kwestię tylko pod względem ekonomicznym, to bardziej opłaca się pomagać ludziom tam na miejscu. Zresztą dyskusje, które teraz się toczą w Europie, idą właśnie w tym kierunku. To trzeba mieć także na uwadze i nie można dać się zmanipulować tym, którzy bez

pytania nas o zgodę najpierw zaprosili do siebie tysiące ludzi, wytworzyli cały przemysł translokacji setek tysięcy osób ze wszystkimi nieszczęściami i zbrodniami, które dzieją się w międzyczasie, a potem mówią o solidarności, czyli relokacji.

To wszystko bardzo ładnie brzmi, kiedy się mówi, żeby każda parafia przyjęła jedną rodzinę, ale przecież to od kraju przyjmującego uchodźców wymaga się, żeby oni, kiedy znajdą się w tym kraju, już go nie opuścili. Wynikałoby z tego, że parafie musiałyby wziąć na siebie ciężar pilnowania uchodźców, aby z nich nie uciekli. Kto to miałby robić? To nie jest kwestia tylko samego przyjęcia uchodźców, lecz także odpowiedzialności za nich. Ale kto stawia sobie dzisiaj te pytania? Rzuca się tylko pewne hasła. My tu wchodzimy już w gąszcz zagadnień, o których się w mediach nie mówi. W nich się mówi, że albo słucha się Ojca Świętego Franciszka, albo się go zdradza. A przecież nie o to chodzi. Czasem przyjęcie drugiego człowieka to przyjęcie kogoś na odległość. To nieporównywalnie mniej nas kosztuje, ale tworzy się coś na prawdę dobrego i szlachetnego.

*W tym wszystkim, co ksiądz mówi, wy czuwam wielkie poczucie odpowiedzialności a może i ciężar związany z byciem głową Kościoła krakowskiego, który wydał tylu wielkich Polaków, jak choćby Jan Paweł II.*

Nawet nie próbuję się z kardynałem Karolem Wojtyłą porównywać. Natomiast świadomość dziedzictwa jest ogromnym zobowiązaniem i dlatego często nawiązuję do jego tekstów. Zawarte w nich przesłanie jest ciągle aktualne. Niestety, wielu o tym zapomniało, nawet wśród kręgów, które powinny jako pierwsze czuć się jego spadkobiercami.

*Dlaczego tak szybko zapomnieliśmy?*

Bo ulegliśmy mitowi hasła o pokoleniu JP2. Ja się pytam, gdzie ono jest? To

prawda, wyrosło z niego wielu wspaniałych i szlachetnych, głęboko wierzących ludzi. Ale przecież należą do niego także ci rodzice, którzy mówią swoim dzieciom: po co macie iść na roraty, po co iść na mszę świętą w niedzielę, czy po co być ministrantem. Rodzi się dramatyczne pytanie: dlaczego u wielu osób doszło do takiej erozji duchowej i dlaczego nastąpiło tak ogromne zachłyśnięcie się jedynie dobrami materialnymi? Przecież papież Jan Paweł II wzywał nas, Polaków, do dania Europie ducha, a przestrzegał przed tym, co słabe i niszczące w Europie. Jest to ta jego lekcja, której wciąż jeszcze w sobie nie przerobiliśmy.

## DZIEKczynienie ZA OGŁOSZENIE HEROICZNOŚCI CNÓT O. PAWŁA SMOLIKOWSKIEGO

Stolica Apostolska ogłosiła 19 grudnia 2017 roku dekret podpisany przez papieża Franciszka o heroicznosci cnót ojca Pawła Smolikowskiego kapłana-zmartwychwstańca.

Ojciec Paweł to świątobliwa postać Kościoła i Polski przełomu XIX i XX wieku. Większość swego życia spędził poza ojczyzną, głównie w Rzymie. Był pobożnym i mądrym zakonikiem, wspaniałym wychowawcą i nauczycielem, nieocenionym kierownikiem dusz, pisarzem ascetycznym i historykiem. Ostatnie lata swego życia spędził w Krakowie, jako mistrz zmartwychwstańczego nowicjatu. Umarł w opinii świętości 11 września 1926 roku. Jego pogrzeb poprowadził ks. arcybiskup Adam Sapięha (jego penitent), a kazanie wygłosił jego przyjaciel arcybiskup Ormian Józef Teodorowicz. Od 1967 roku jego doczesne szczątki spoczywają w przedsionku kościoła pod wezwaniem Zmartwychwstania Pańskiego przy ul. Łobzowskiej, gdzie żył i pracował.

od przewodnictwem Jego Ekscelencji Ks. Arcybiskupa Metropolity Krakowskiego Marka Jędraszewskiego, 21 lutego 2018 roku odbędzie się w Krakowie uroczyste dziękczynienie za ogłoszenie heroicznosci cnót o. Paw-



ła. Uroczystość będzie miała miejsce w kościele pod wezwaniem Zmartwychwstania Pańskiego przy ul. Łobzowskiej 10 o godz. 16<sup>00</sup>. Do wspólnego świętowania zaprasza Wspólnota Zmartwychwstańców.



# I TY POMÓŻ OSOBOM BEZ DOMU

W niedzielę 18 lutego w naszej parafii Ojciec Tomasz Duszyć – Kapucyn opowie, jak w Dziele Pomocy św. Ojca Pio pomagają się osobom bezdomnym. Każdy z nas może włączyć się w tę pomoc! Wolontariusze Dzieła po każdej Mszy Świętej będą odpowiadać na pytania i kwestować na rzecz osób bez domu.

– *Żyjąc w schronisku dla bezdomnych marzyłem o normalności. Trafiałem do Dzieła i moje życie zaczęło się zmieniać. Podjąłem leczenie. Zaczęłem uczestniczyć w seansach kinowych – zawsze lubiłem film. Wypowiadałem się po raz pierwszy od 20 lat. Mam pracę i... patrzę z nadzieją w przyszłość...* – mówi Pan **Marcin, bez domu**. Dzieło Pomocy św. Ojca Pio od kilkunastu lat wspiera osoby takie, jak pan Wojciech – bezdomne i zagrożone bezdomnością. Obecnie pod opieką Dzieła znajduje się ponad 2000 potrzebujących. Z myślą o nich w 2010 i 2013 roku w Krakowie zostały otwarte dwa, specjalistyczne Centra Dzieła Pomocy św. Ojca Pio. W Centrach tych osoby bezdomne mogą otrzymać wsparcie doraźne: zjeść ciepły posiłek, umyć się, skorzystać z pomocy medycznej, wyprać odzież, mogą także liczyć na długofalowe wsparcie specjalistów: pracowników socjalnych, prawników, doradców zawodowych, terapeutów, kapłanów. Dodatkowo Dzieło Pomocy św. Ojca Pio prowadzi mieszkania wspierane i chronione, w których kilkadziesiąt osób bezdomnych na nowo uczy się prowadzenia domu. Dzięki tej wszechstronnej pomocy Dzieła wiele osób bezdomnych odzyskało samodzielność i powróciło do godnego, pełnego życia w społeczeństwie.

## Twój 1 % gwarantuje że w Dziele Pomocy św. Ojca Pio:

codziennie wydawanych **jest 150 bułek**

co miesiąc odbywa się ponad **400 kąpiel** w łaźni

co rok udzielanych jest ponad **5000 konsultacji specjalistycznych** – psychologicznych, socjalnych, prawnych, zawodowych

**Bezdomność to wielki dramat człowieka pozostawionego samemu sobie... bo nie mieć domu to nie posiadać również wszystkiego co na ten dom się składa: wody, prądu, a przede wszystkim bliskości drugiego człowieka. Dzięki wsparciu i otwartości Darczyńców w Dziele Pomocy św. Ojca Pio każdego roku udaje się odmienić wiele ludzkich historii na lepsze.**

Twój 1% odmienia historie osób bez domu na lepsze!

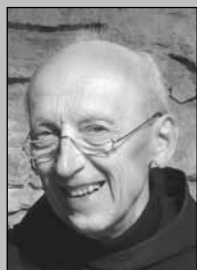
Jednym ze sposobów wsparcia inicjatyw Dzieła jest przekazanie 1 % swojego podatku. Wystarczy wypełniając rozliczenie podatkowe w odpowiedniej rubryce wpisać numer Dzieła Pomocy św. Ojca Pio: **KRS 00 00 21 72 72**.

<b>J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)</b> Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego przez Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz wysokość kwoty na jej rzecz.		
137. Numer KRS	<b>00 00 21 72 72</b>	Wnioskowana kwota Kwota z poz. 138 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 126, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.
		138.
<b>K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE</b> Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 139 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 140 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 138. W poz. 141 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).		
139. Cel szczegółowy 1%	<b>DLA OSÓB BEZDOMNYCH</b>	140. Wyrażam zgodę
	<b>Zaznacz, będziemy w kontakcie!</b>	<input checked="" type="checkbox"/>

Pomocą w rozliczeniu może być też bezpłatny program do rozliczeń podatkowych PITy2016 Przedsiębiorstwa Informatycznego IPS, który znajduje się na stronie internetowej Dzieła: [www.dzielopomocy.pl/](http://www.dzielopomocy.pl/).

Emeryci i Renciści mogą w bardzo łatwy sposób przekazać 1% podatku na rzecz Dzieła Pomocy św. Ojca Pio. W tym celu należy wypełnić oświadczenie PIT-OP, który bę-dzie można zabrać od wolontariuszy Dzieła lub pobrać ze strony [www.dzielopomocy.pl](http://www.dzielopomocy.pl).

W PIT-OP wystarczy wpisać swoje dane PESEL, ROK – 2017, URZĄD SKARBOWY, do którego adresowane jest oświadczenie, swoje NAZWISKO, IMIĘ, DATĘ URODZENIA i złożyć podpis. Najważniejszym punktem jest wpisanie numeru **KRS Dzieła Pomocy św. Ojca Pio: 0000217272**.



O. Leon Knabit OSB

## WALENTYNKI I POPIELEC

Walentynki, to nowość, która się w Polsce dość łatwo przyjęła. Oczywiście, zakochanie, miłość – to bierze ludzi zawsze. I dlatego mamy wiele radości, zabaw, prezentów, oświadczeń na niby i rzeczywistych. Ale ci, którzy wierzą w Boga i szanują godność człowieka, nie chcą, by ten dzień wiązał się z okazją do rozpusty. Przypominają, że Chrystusa może sprowadzić na ołtarz tylko ktoś, kto ma sakrament kapłaństwa. Podobnie nowego człowieka, który jest dzieckiem Boga i ma zapewnioną nieśmiertelność, mogą sprowadzić do łona kobiety tylko ci, którzy mają sakrament – tym razem małżeństwa. Oj, jak tego świat dzisiejszy nie lubi. Ale taka jest prawda! O Bogu i o człowieku. A tu w tym roku 14 lutego wypada Popielec. Rozpoczynamy Wielki Post. Jezus staje przed nami jako ten, który do końca nas umiłował. Najpierw daje przykład umartwienia i zwycięskiej walki z pokusami szatańskimi, a pod koniec tego okresu staje przed nami jako Mąż Boleści, umęczony i ukrzyżowany. Człowiekowi, który wierzy w Jezusa i Jezusowi, przez myśl nie przejdzie, by w Środę Popielcową bawić się, weseleć, może tańczyć i jeść mięso. A co z Walentynkami? Prosta i łatwa sprawa: urządzić je we wtorek – 13 lutego. Przecież to Ostatki, zawsze radosne i roztańczone. Niech Wszyscy, którzy czytają naszą Gazetkę, zadbają o to, by w Tyńcu i Ostatki walentynkowe były wesołe i Środa Popielcowa była godnie przeżyta, jak przystało na ludzi, którzy mieszkają w miejscu, gdzie już prawie od tysiąca lat Jezus zbawia tych, którzy Go kochają i słuchają.

# Intencje mszalne z parafii

VI Tydzień zwykły  
12-18 lutego 2018

<b>Pn</b> <b>12</b> <b>II</b>	6 <sup>30</sup>	– za wszystkie osoby Bogu poświęcone, o wierność i świętość dla nich oraz o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne † za śp. Teresę Studnicką – od Anny i Stanisława Kliś z rodziną
	8 <sup>30</sup>	† za śp. Cecylię Oplustil w 1. rocznicę śmierci
	18 <sup>00</sup>	† za śp. Andrzeja i Teodozję Spólnik
<b>Wt</b> <b>13</b> <b>II</b>	6 <sup>30</sup>	– za wszystkie osoby Bogu poświęcone, o wierność i świętość dla nich oraz o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne – o błogosławieństwo Boże i łaskę nawrócenia dla Marii i Ryszarda, Marka i Ani, Michała i Karoliny oraz Pawła i Beaty † za śp. Teresę Studnicką – od rodziny Guzików
	8 <sup>30</sup>	† za śp. Władysława Furgał – od p. Werewkowej
	18 <sup>00</sup>	† za śp. Janinę Wróbel – od pracowników Katedry Prawa Karnego UJ
<b>Śr</b> <b>14</b> <b>II</b>	6 <sup>30</sup>	† za śp. Jerzego Fugła – od sąsiadów z ul. Lutego Tura
	8 <sup>30</sup>	† za śp. Władysława Furgał
	18 <sup>00</sup>	– o pomyślne leczenie Moniki Kurzyca † za śp. Marię Emilewicz † za śp. Janinę Pac – od rodziny Pruchnickich
<b>Czw</b> <b>15</b> <b>II</b>	6 <sup>30</sup>	† za śp. Stefana i Walerię oraz syna Antoniego
	18 <sup>00</sup>	† za śp. Zofię Pac w 40. rocznicę śmierci oraz męża Eugeniusza
<b>Pt</b> <b>16</b> <b>II</b>	6 <sup>30</sup>	– w intencji Marcina z okazji 42. rocznicy urodzin † za śp. Józefa Wykę i żonę Katarzynę
	18 <sup>00</sup>	† za śp. Bronisława Szewczyka, żonę Katarzynę i córkę Zofię
<b>Sb</b> <b>17</b> <b>II</b>	6 <sup>30</sup>	– w intencji Agnieszki † za śp. Annę, Stanisława Pytel oraz zmarłych z rodziny
	18 <sup>00</sup>	† za śp. Jana Janiszewskiego w 13. rocznicę śmierci oraz Janinę Gąsiorek
<b>Nd</b> <b>18</b> <b>II</b>	6 <sup>30</sup>	– W INTENCJI PARAFIAN
	8 <sup>30</sup>	† za śp. Józefa i Annę Spólnik
	10 <sup>30</sup>	† za śp. Czesława Kowalczyka † za śp. Janinę Winiarską – od Róży V † za śp. Janinę Winiarską – od rodziny Furmanków
	12 <sup>30</sup>	– o błogosławieństwo Boże dla Mateusza w 5. rocznicę urodzin
	18 <sup>00</sup>	† za śp. Annę i Jana Wilkosz oraz siostrę Annę
<b>Kościół filialny św. Kazimierza (ul. Podgórk Tynieckie 96)</b>		
<b>18 II</b>	10 <sup>00</sup>	† za śp. Bogusława Szczypczyka oraz Marcina Rojka
<b>Kaplica Sióstr Oblatek Serca Jezusa (ul. Zagórze 11)</b>		
<b>13 II</b>	18 <sup>00</sup>	– o zdrowie, opiekę Bożą i błogosławieństwo Boże, za przyczyną Matki Bożej dla całej rodziny Teresy i Ryszarda Mikułów

**Rzymskokatolicka Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie-Tyńcu;**

30-398 Kraków-Tyńiec, ul. Benedyktyńska 37 tel. 012-688-52-79 (kancelaria) parafia@benedyktyni.pl

**Kancelaria parafialna:** poniedziałek 19.00 – 19.30; środa 15.30 – 16.45; sobota 8.30 – 9.30 [Poza godzinami pracy kancelarii można zgłaszać pilne wezwania do chorych i sprawy pogrzebowe, dzwoniąc na numer kancelarii].

**Biura cmentarza:** poniedziałek – piątek 8.00 – 9.00 i 17.30 – 18.00; sobota 17.30 – 18.00; telefon do br. Jana: 510-026-400

**Numer konta bankowego:** Bank Pekao S.A. II O. w Krakowie: 36 1240 1444 1111 0000 0937 0997

- W ubiegłą niedzielę podczas kwesty przed kościołem przedstawiciele Duszpasterstwa Młodzieży zebrali 3.400 zł. Pieniądże zostaną przeznaczone wsparcie pielgrzymów z naszej parafii udających się na ŚDM do Panamy. Bóg zapłać za złożone ofiary.
- Dzisiaj po Mszy św. o godzinie 12<sup>30</sup> rozpocznie się adoracja Najświętszego Sakramentu w ramach nabożeństwa 40-godzinnego będącego przygotowaniem do Wielkiego Postu. Potrwa ono dziś do wieczornej Mszy św. W poniedziałek adoracja trwać będzie od Mszy św. porannej do północy, a we wtorek od Mszy św. porannej do wieczornej. Po jej zakończeniu około godziny 18<sup>30</sup> odprawione zostaną nieszpory po polsku. W tych dniach będzie odprawiona dodatkowa Msza św. o godzinie 8<sup>30</sup>.
- W tym miesiącu nabożeństwo fatimskie odbędzie się wyjątkowo w poniedziałek 12 lutego. Rozpocznie się ono o godzinie 20<sup>30</sup>.
- W Środę Popielcową rozpoczynamy okres Wielkiego Postu. Msze św. z posypaniem głów popiołem sprawowane będą w Tyńcu o godzinie 6<sup>30</sup>, 8<sup>30</sup> i 18<sup>00</sup>, a w Podgórkach o 19<sup>00</sup>. W tym dniu obowiązuje post ścisły, czyli powstrzymanie się od pokarmów mięsnych oraz ograniczenie ilości pokarmów (spożycie najwyżej trzech posiłków, z czego tylko jednego do syta). Post ten obowiązuje osoby od 18 do 60 roku życia.
- W okresie Wielkiego Postu zapraszamy na nabożeństwa pasyjne:
  - w piątki na drogę krzyżową: o 17<sup>30</sup>.
  - w niedziele na Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o godzinie 15<sup>00</sup>, po którym odprawiana będzie dodatkowa Msza św.
- W najbliższy piątek – zgodnie z zapowiedzią z zeszłej niedzieli – rozpoczynamy w naszej parafii comiesięczną modlitwę w ramach *Nowenny Jubileuszowej* w związku z setną rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę. Podczas wieczornej Mszy św. i bezpośrednio po niej będziemy się w szczególny sposób modlić w intencji naszej Ojczyzny przez wstawiennictwo patrona tego miesiąca św. Szymona z Lipnicy.
- Przypominamy, że zapisy pielgrzymów na ŚDM w 2 trwają do 14 lutego. W wyjeździe może uczestniczyć młodzież od 15 roku życia. Orientacyjny koszt wyjazdu to około 6.000 zł. Zapisy przyjmuje i informacji udziela brat Jakub (jakub@benedyktyni.pl).
- W przyszłą niedzielę
  - gościć będziemy o. Tomasza Duszyca – kapucyna, który opowie o działalności Dzieła Pomocy św. Ojca Pio, zajmującego się osobami bezdomnymi. Przy tej okazji będzie można wesprzeć Dzieło dobrowolną ofiarą;
  - o 16<sup>30</sup> zostanie odprawiona Msza św. dla osób medytujących w tradycji chrześcijańskiej. Po Mszy św. i medytacji odbędzie się spotkanie.
- W tym roku – ze względu na ferie zimowe – rekolekcje parafialne rozpoczniemy w II niedzielę Wielkiego Postu. Szczegółowy plan podamy w przyszłą niedzielę.